

Szpital jak nowy, ale przyjmie mniej pacjentów

Bezpłatna gazeta ECHO – 19 września 2011



W Szpitalu Wolskim wyremontowano dwa oddziały internistyczne. Po remoncie placówka ma jednak o 42 łóżka mniej. - To może oznaczać, że trzeba będzie leczyć chorych na dodatkowo wstawianych łóżkach albo na korytarzach - przyznają pracownicy szpitala.

W sierpniu dobiegła końca modernizacja oddziałów chorób wewnętrznych w Szpitalu Wolskim, a 2 września odbyła się uroczystość ich otwarcia. W sumie na dwóch zmodernizowanych piętrach mieszczą się dwa oddziały internistyczne (jeden z pododdziałem endokrynologicznym oraz drugi z diabetologicznym). Powstały 22 nowoczesne sale chorych z łazienkami i natryskami. Ponadto znalazły się tu gabinety diagnostyczne oraz zabiegowe, gabinety badań, punkty pielęgniarskie, pokoje lekarskie, specjalne łazienki do mycia chorych leżących, dodatkowe toalety dla osób niepełnosprawnych i dla odwiedzających, pomieszczenia magazynowe i porządkowe. Całość jest w pełni dostępna dla osób niepełnosprawnych.

Placówka została wyposażona w wygodne łóżka, sterowane elektronicznie na pilota i nowoczesne, zamykane na kluczyk, szafki dla pacjentów. W salach wzmożonego nadzoru, przeznaczonych dla szczególnie ciężko chorych, zainstalowany jest system monitoringu medycznego, który

umożliwia ciągły pomiar parametrów życiowych. Personel ma do dyspozycji nowoczesny sprzęt, m.in. mobilne kardiomonytory, niezbędny do szybkiego diagnozowania i skutecznego leczenia - wylicza Barbara Lis-Udrycka, specjalista ds. komunikacji społecznej w Szpitalu Wolskim.

Nieopłacalna interna

Satysfakcję z radykalnej poprawy warunków pobytu i leczenia pacjentów zakłóca jednak fakt, że ze 117 do 75, a więc o 36%, zmniejszyła się liczba łóżek w zmodernizowanych ostatnio oddziałach. - Tak się dzieje we wszystkich szpitalach, które modernizują swoje oddziały - podkreślają lekarze. Tymczasem w Warszawie, której społeczność gwałtownie się starzeje, coraz wyraźniej brakuje łóżek internistycznych, a nowych oddziałów chorób wewnętrznych nie przybywa. To oznacza, że w tych nowoczesnych, dostosowanych do współczesnych standardów oddziałach, ale z mniejszą niż dotychczas liczbą łóżek, trzeba będzie leczyć chorych na dodatkowo wstawianych łóżkach, zwłaszcza w okresach wzmożonej zachorowalności. Niewykluczone też, że chorzy będą niekiedy musieli leżeć na korytarzach. Lekarze podkreślają też, że prywatne ośrodki zdrowia wcale nie są lekarstwem na brak miejsc, ponieważ z natury są nastawione na zysk, a oddziały internistyczne, na których zazwyczaj leczy się schorowane osoby w podeszłym wieku, nie przynoszą dochodów, a czasami nawet straty.

Łączny koszt remontu dwóch oddziałów internistycznych Szpitala Wolskiego wyniósł ponad 6,5 mln zł. Przebudowa pomieszczeń kosztowała prawie 4 mln zł, a nowe wyposażenie ponad 2,5 mln.

Wydatki te pokryte zostały z dotacji miasta sięgającej 3,5 mln zł. Pozostałe wydatki, tj. około 3 mln zł, szpital sfinansował z własnych pieniędzy, wypracowanych w ubiegłych latach. Remont trwał od czerwca do końca sierpnia.

Marzena Zemlich